

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

## Pociąg i życie seksualne dzikich



**W mojej aktywności zawodowej nadeszła pora, kiedy o wiele więcej czasu muszę spędzać w pociągach, niż w laboratoriach naukowych. Jestem z tego bardzo niezadowolony, bo pociągów nie lubię, w przeciwieństwie do laboratoriów, w których czuję się świetnie. Ale w wyniku tego, co odkryłem w laboratoriach zostałem wybrany do mnóstwa różnych komisji i komitetów (na przykład Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów Naukowych, Komitet Prognoz Polska 2000+, Prezydium Polskiej Akademii Nauk itp.) a ponadto bardzo często jestem proszony o recenzje rozpraw doktorskich, habilitacji i wniosków profesorskich. Wszystkie te funkcje są bardzo zaszczytne, ale mają jedną wadę: trzeba jeździć na posiedzenia tych Komitetów i Komisji, uczestniczyć w obronach doktorskich, występować podczas kolokwium habilitacyjnych - słowem co chwilę porzucać warsztat pracy i tracić czas w pociągach.**

Szczególnie często muszę jeździć ekspresem na linii Warszawa-Kraków i właśnie jedna z takich jazd dostarczyła mi tematu do tego felietonu.

Ekspresy mają swoje nazwy. Jest to raczej miłe, bo sympatyczniej jest jechać „Heleną Modrzejewską” niż pociągiem numer Ex1314. Czasem jednak jazda takim ekspresem może być źródłem irytacji, bo nie wszystkie nazwiska związane z tym pociągami są równie powszechnie znane. Na przykład miałem okazję jechać pociągiem „Ernest Malinowski”. W przedziale, w którym podróżowałem, rezydował pan, który wszystko o wszystkim wiedział najlepiej. Znacie Państwo takich osobników, prawda?

Ów pan na pytanie jednej ze współpasażerek: „A kto to jest ten Ernest Malinowski?” odpowiedział z wielką pewnością siebie:

To taki pisarz, autor książki „Życie seksualne dzikich”.

Pytająca pani spłonęła rumieńcem i nie wypytywała o szczegóły, a ja po raz kolejny miałem okazję zadumać się nad tym, jak niewiele ludzie wiedzą o osiągnięciach polskich inżynierów, nawet takich, którzy zyskali autentycznie światową sławę.

Gdyż w rzeczywistości Ernest Malinowski był właśnie polskim inżynierem, który jest sławny na całym świecie (ale z wyłączeniem ekspresu z Krakowa do Warszawy). Żył on w XIX wieku i wsławił się budową pionierskich linii kolejowych w niebotycznych i pozornie całkowicie niedostępnych regionach Ameryki Południowej, zwłaszcza w Peru i w Ekwadorze. W te odległe rejony rzuciła go skomplikowana polska historia. W czasie Powstania Listopadowego ojciec i brat Ernesta uczestniczyli w walkach, czego skutkiem była konieczność emigracji do Paryża po upadku powstania (w 1832 roku). Sam Ernest w powstaniu nie uczestniczył (miał 13 lat), ale dzięki emigracji całej rodziny do Paryża zyskał możliwość studiowania w dobrych francuskich uczelniach technicznych - najpierw w École Polytechnique a potem w École des Ponts et Chaussées. Jako inżynier dróg i mostów pracował potem we Francji i w Algierii, ale były to prace nie na miarę jego ambicji, więc w 1852 roku zdecydował się na wyjazd do Peru. Uczestniczył tam w wielu pracach inżynierskich, z których najbardziej znaną była budowa linii kolejowej przez najbardziej dzikie obszary Andów

celem połączenia wnętrza kraju (ze stolicą w Limie) z zasobnym w minerały regionem Cerro de Pasco i żyzną doliną Jauja. Było to dzieło inżynierskie o ogromnym stopniu trudności. Trzeba było wykuć 63 tunele w masywach górskich Andów i zbudować 30 mostów nad andyjskimi przepaściami, z których jeden (Verrugas) był wtedy, gdy go Malinowski budował, najwyższy na świecie (77 m wysokości przy 175 m długości). Zbudowana przez Malinowskiego w latach 1870-1878 kolej transandyjska pokonywała także ogromne różnice wysokości, gdyż jej najwyższy punkt (w miejscowości La Cima) osiągał 4817,8 m n.p.m. Był to przez ponad sto lat najwyższy punkt, do jakiego gdziekolwiek na świecie udało się doprowadzić linię kolejową! Rekord ten pobili w 2005 roku Chińczycy budując linię kolejową z Pekinu do Lhasy (stolicy Tybetu).

Ernest Malinowski był genialnym inżynierem, wyprzedzającym swoją epokę i tworzącym dzieła techniczne, które inni uważali za niemożliwe do wykonania. Jaka szkoda, że pan w pociągu nic o nim nie wiedział! Tak bywa z dziełami inżynierów - z efektów korzystają wszyscy, a o twórcach nikt nie pamięta.

Ale skąd to „Życie seksualne dzikich”?

Otóż był jeszcze jeden wybitny Polak, antropolog i podróżnik, Bronisław Kasper Malinowski, który w latach 1914 - 1934 prowadził badania ludów zamieszkujących Australię i Oceanię. Wyniki tych swoich badań opublikował między innymi w książce „Zwyczaj i zbrodnia w społeczności dzikich”, która uważana jest za prekursorskie dzieło w obszarze socjologii i antropologii prawa. Studiował też migracje ludności, czego efektem jest dzieło Argonauci Zachodniego Pacyfiku - także bardzo cenione przez specjalistów. Wśród wielu dzieł napisał także książkę, której pełny tytuł brzmi: Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji. I jakoś tylko ta jedna zapisała się w powszechnej pamięci!

Ciekawe dlaczego?

Prof. R. Tadeusiewicz. Źródło: Gazeta Krakowska 2013.06.12

Źródło: <http://www.agh.edu.pl/>

<http://laboratoria.net/felieton/18215.html>

**Informacje dnia:** [Migrena to choroba – można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi, uwaga na](#) [tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna edycja](#) [maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa](#) [popowodziową konsekwencją](#) [Migrena to choroba – można ją leczyć](#) [Jeżeli zranimy się przy powodzi,](#) [uwaga na tęzec I. Przychocka pełnomocnikiem ds. jakości kształcenia na studiach](#) [Będzie kolejna](#) [edycja maratonu programistów](#) [Przez dwa miesiące Ziemia będzie miała dwa księżyce](#) [Astma oskrzelowa](#) [popowodziową konsekwencją](#)

**Partnerzy**